

Organizatorzy:

**automa  
tophone**

**JASNA<sup>10</sup>**

**krytyka  
polityczna**

Projekt współfinansuje  
m.st. Warszawa



Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego



Dofinansowano ze środków  
Narodowego Centrum Kultury  
w ramach programu  
„Kultura – Interwencje 2020”

Partnerzy:



## „Nikt nas nie słucha”. Kilka spotkań – kilka refleksji

### Podsumowanie spotkań w ramach inicjatywy „Głuche czwartki”

dr Bartek Lis, [lis.bartek@gmail.com](mailto:lis.bartek@gmail.com)

Przedstawione poniżej wnioski/obserwacje wraz z elementami rekomendacji powstały w związku z projektem realizowanym przez Fundację Automatophone oraz Jasną 10. Warszawską Świetlicę Krytyki Politycznej, skierowanym między innymi do osób g/Głuchych i słabosłyszących. Cykl spotkań dyskusyjnych, pod wspólną nazwą „Głuche czwartki” był częścią szerszych działań przygotowywanych przez wspomniane instytucje w związku z otrzymanym dofinansowaniem z budżetu Miasta Stołecznego Warszawa w ramach realizacji zadania publicznego „Centrum Jasna” – cyklu programowego pt. „Opowiadanie przestrzeni” w zakresie części o nazwie „Symfonia Wielkiego Miasta”.

Głównym celem, który postawiono zatrudnionemu na tę okoliczność badaczowi/moderatorowi, było zebranie opinii osób Głuchych i słabosłyszących – mieszkańców i mieszkanki Warszawy – w czterech zasugerowanych przez Polski Związek Głuchych Oddział Mazowiecki tematach:

- uczestnictwo w kulturze: trudności i bariery, postulaty
- sytuacje kryzysowe na przykładzie pandemii covid-19: problemy i trudności osób g/Głuchych i słabosłyszących w związku z zaistniałą sytuacją
- funkcjonowanie/korzystanie ze służby zdrowia: praktyka, bariery i trudności
- funkcjonowanie/korzystanie z miejskiego transportu publicznego: praktyka, bariery i trudności

W podsumowaniu cyklu spotkań miał powstać raport – krótka charakterystyka doświadczanych problemów i trudności (warszawskiego) środowiska osób g/Głuchych i słabosłyszących oraz najważniejsze rekomendacje dla miejskich instytucji samorządowych (urzędów, instytucji kultury). Niniejszy tekst stanowi owo podsumowanie. Zrozumiałe jest, że szereg przedstawionych obserwacji ma bardziej ogólny charakter i nie cechuje ich wyłącznie „warszawska” perspektywa. Trudności i potrzeby, o których wspominają osoby g/Głuche są dość uniwersalne, zaś ich likwidacja, lub próba zniwelowania dyskomfortu związanego z ich występowaniem, musi oznaczać działania i zmiany nie tylko na szczeblu miejskim/regionalnym, ale przede wszystkim krajowym/centralnym. Część z nich wymagają zmiany prawodawstwa, wprowadzenia odpowiednich regulacji, wypracowania nawyków, jednak najważniejsze odnoszą się do systemowej, konsekwentnej edukacji i próby niwelowania semantycznego/wyobrażeniowego dystansu pomiędzy grupą dominującą (osoby słyszące) a osobami g/Głuchymi i słabosłyszącymi.

- materiał, który posłużył do skonstruowania tego podsumowania został zebrany podczas 4 spotkań z wybranymi osobami Głuchymi i słabosłyszącymi. Każda z sesji (30 i 31 lipca oraz 7 i 8 sierpnia 2020) trwała średnio 100 minut. Wzięło w nich w sumie udział 11 osób (5 kobiet i 6 mężczyzn, w różnym wieku: od „studenckiego” po senioralny). Rekrutację przeprowadziła Fundacja Automatophone we współpracy z PZG Oddziałem Mazowieckim. Można założyć, że osoby uczestniczące w rozmowach były osobami, które cechowały wyższe kapitały społeczne i kulturowe. Były to osoby aktywne w warszawskich organizacjach pozarządowych, nauczyciele, pracownicy warszawskich instytucji kultury, a także przedstawiciele innych profesji i zawodów jednak zaznajomione z warszawskim środowiskiem pozarządowym. Liczebność poszczególnych spotkań wahała się pomiędzy 5 a 9 osób. Dominantę stanowiły osoby Głuche, kilka osób było słabosłyszących. Wszyscy posługiwali się Polskim Językiem Migowym. Na każdym ze spotkań były obecne 2 tłumaczki PJM. Badacz/moderator nie posługuje się językiem migowym.
- Fakt konieczności korzystania z tłumaczenia, oczywiście powinien być odnotowany z uwagą, że nie można wykluczyć zakłóceń w komunikacji i niewłaściwego zrozumienia wypowiedzi/myśli osób uczestniczących. Ewentualne (naturalne) zniekształcenie w efekcie tłumaczenia, jest zatem brane

pod uwagę. Umówiono się z uczestnikami i uczestniczkami, że tekst przygotowanego raportu zostanie im przekazany do konsultacji – ewentualnych poprawek i uzupełnień, do czego zobowiązano organizatora projektu.

- Informacje, które zostały uzyskane od przedstawicieli/przedstawicielek warszawskiego środowiska g/Głuchych i słabosłyszących, są z całą pewnością niepełne. Cały projekt pod nazwą „Głuche czwartki” nie miał charakteru typowego badania fokusowego. Nie był prowadzony w profesjonalnej fokusowni, spotkania nie były rejestrowane. Od początku jasnym było, że spotkania z uczestnikami/ uczestniczkami będą miały formułę luźnych dyskusji, wysłuchania opinii tej grupy kategoryjnej. Tym samym, przedstawione wnioski, można traktować jedynie jak jeden z głosów w dyskusji o sytuacji osób g/Głuchych i niedosłyszących żyjących w Warszawie i w Polsce.
- Generalną uwagę związaną z przeprowadzonymi rozmowami jest postulat częstszego (regularnego) organizowania podobnych spotkań/ dyskusji. Stałe słuchanie siebie nawzajem, a zwłaszcza głosów przedstawicieli i przedstawicielek grupy mniejszościowej powinno być naturalną praktyką urzędów miast (i nie tylko). Słuchanie ma nie tylko funkcję „badawczą”/diagnostyczną, ale w dużym stopniu edukacyjną, służącą poznaniu i zrozumieniu perspektywy drugiej strony.
- Dalsze części tego podsumowania mają następującą strukturę: 1) kilka uwag podstawowych, 2) sytuacja pandemii, 3) korzystanie ze służby zdrowia, 4) transport publiczny, 5) kultura i uczestnictwo w kulturze. Wyodrębniam najważniejsze wątki/ zagadnienia i krótko je opisuję. Najważniejsze rekomendacje/ postulaty i propozycje są wylistowane i/lub wyszczególnione w tekście pogrubieniem.

## 1) WSTĘP

Uwaga podstawowa – kluczowa dla wszystkich osób, w tym urzędników i urzędniczek pracujących w jednostkach samorządu terytorialnego oraz w agencjach i urzędach centralnych – dotyczy konieczności uznania osób Głuchych za **mniejszość kulturową**. Fakt posługiwania się własnym językiem, z jego gramatyką, składnią, słownictwem, bardzo istotnie konstruuje nasze myślenie, komunikowanie się i nawiązywanie relacji z innymi ludźmi. Ewokuje także nasze poruszanie się w przestrzeni społecznej/publicznej.

Rozumienie rzeczy, nadawanie im sensów – konstruowanie rzeczywistości społeczno-kulturowej. Dostrzeżenie obecności, funkcjonowania osób Głuchych w ramach właściwej sobie kultury (w szerokim, socjologicznym rozumieniu tego słowa – choć, jak się przekonamy w dalszej części, mającej również odniesienia do „kultury” w wąskim rozumieniu tego słowa jako aktywności artystycznej) powinno skutkować większą uważnością na ich, różne wobec większościowych, potrzeby. Tak samo, jak dzieje się to z kulturą i językiem Kaszubów czy Ślązaków.

Ta niezależność, odrębność, autonomiczność jest przez wielu Głuchych artykułowana poprzez **niezgodę stosowanie wobec nich kategorii „niepełnosprawności”** (w tym wypadku z niepełnosprawnością słuchu). Część środowiska osób Głuchych uważa, że przyjęcie tej perspektywy/optyki jest zawsze obarczone przekonaniem o niedoskonałości, „wybrakowaniu”, które są spychane na drugi tor uwagi, którym nadaje się „specjalny” status, i które wymagają korekty. Ta korekta czasami przyjmują formę przemocy systemu zdrowia i nakłaniania osób z dysfunkcją słuchu do stosowania implantów.

Sugeruje się zatem tworzenie większej liczby okazji do wzajemnego spotkania i poznania się. Przy czym głównie dotyczy to oczekiwania, że osoby słyszące będą chciały poznać kulturę osób niesłyszących. Zrozumienie jest tutaj kluczem do lepszej koegzystencji. Grupy mniejszościowe, ze względu na fakt konieczności funkcjonowania w rzeczywistości urządzonej przez grupę dominującą/większościową, nie muszą tak bardzo uczyć się tego świata – one w nim od maleńkości wzrastają i muszą się uczyć w nim żyć, co często oznacza niestety przyjmowanie pozycji podporządkowanej (normom, nawykom, zwyczajom zorganizowanym przez grupę większościową).

Na koniec tej części, trzy dodatkowe uwagi.

- Rozmówcy zgłaszali, że ich zdaniem brakuje jakichkolwiek konsultacji, systemowego i stałego włączania osób Głuchych do oceny sytuacji/pogłębiania wiedzy w danym temacie i późniejszego planowania/projektowania rozwiązań. Praktyka organizowania poprawnych metodycznie konsultacji w naszym kraju nie ma zbyt długiej historii, tym bardziej jeśli chodzi o uwzględnianie perspektywy grup mniejszościowych (niewidocznych, „cichych”). Za każdym razem trzeba być

czujnym i się domagać. Brakuje zwyczajów i regulacji dotyczących konieczności diagnozowania i konsultowania spraw ze wszystkimi środowiskami

- Warto pamiętać, że środowisko osób g/Głuchych samo jest niespójne i wewnętrznie zróżnicowane. Niepotrzebne jest nadmierne esencjalizowanie. Osoby g/Głuche nie mają jednej opinii, niektórzy przyjmują perspektywę osób słyszących, grupy dominującej (np. w kontekście wielkości tłumacza PJM na ekranie). Przedstawione tutaj niektóre opinie nie wyczerpują mnogości innych głosów i perspektyw, których nie usłyszano w trakcie spotkań, ale które mogą istnieć.
- Uczestniczące w spotkaniach osoby słabosłyszące postulowały konieczność uwzględniania wewnętrznego zróżnicowania środowiska osób doświadczających dysfunkcji słuchu. W tym kontekście postulowano na każdym kroku aby wszystkie materiały i teksty (w tym „teksty kultury”) były dostosowane do potrzeb wszystkich użytkowników przestrzeni publicznej. W praktyce oznacza to nieograniczanie się tylko do translacji na Polski Język Migowy ale również włączanie do komunikacji (odbywającej się za pośrednictwem rozmaitych kanałów i narzędzi), także napisów. Jest to rozwiązanie pożądane dla tych, którzy nie słyszą lub słyszą słabo, i nie są zaznajomieni z językiem migowym.

## **2) PANDEMIA / SYTUACJE KRYZYSOWE**

Pandemia covid-19 jest jednym z kryzysowych doświadczeń, przechodzenie przez które może być trudniejsze dla osób w jakimś stopniu wykluczonych z głównego nurtu informacji. W sytuacjach nadzwyczajnych, związanych z katastrofami naturalnymi, budowlanymi, awariami, czy właśnie epidemiami – kluczowe jest jak najszybsze komunikowanie, dystrybuowanie wiedzy/ informacji. Poniżej przedstawiono najważniejsze wątki dotyczące sytuacji kryzysowych, o których opowiadali uczestnicy i uczestniczki spotkania w dniu 30.07.2020. Odnoszą się one zarówno do administracji rządowej/ centralnej, funkcjonowania samorządu warszawskiego, jak i innych osób i instytucji.

I. Informacja – jest kluczowa: Na obieg informacji – precyzyjność komunikacji, powszechność, jej właściwą jakość – najczęściej zwracano uwagę w kontekście sytuacji kryzysowych.

- Sporo miejsca poświęcono tłumaczeniom języka fonicznego na Polski Język Migowy. Zwracano uwagę, że niewiele materiałów/komunikatów rządu i innych organów było tłumaczonych. Dopiero nacisk środowiska osób Głuchych (samoorganizacja niezbędna w sytuacji „nieznajomości” potrzeb Głuchych obywateli przez urzędników państwowych i samorządowych) przyniósł jakąś zmianę. Niemniej podkreślano, że:

a) nie było żadnej systematyczności i konsekwencji. Niektóre materiały były tłumaczone, inne nie,

b) punktowano, że jedynie telewizja publiczna, a to i tak tylko, w niektórych pasmach godzinowych i na wybranych stacjach, umieszczała tłumaczenie na PJM,

c) przy tej okazji, w związku z powyższym, narzekano na jednorodność tych informacji. Bycie zmuszonym do korzystania tylko z jednego medium (telewizji rządowej), ogranicza ich prawo do dywersyfikacji informacji, szukania ich w różnych źródłach,

d) kwestionowano jakość części oferowanych tłumaczeń. Zdaniem niektórych osób, kompetencje zatrudnionych tłumaczy PJM pozostawiały wiele do życzenia. Przy tej okazji postulowano wprowadzenie jakiejś centralnej bazy tłumaczy/tłumaczek oraz ich niezbędną certyfikację.

e) Zwracano uwagę, że realizacja/produkcja większości tłumaczeń oznaczała umieszczenie małej postaci tłumacza/czki. Telewizje nie respektują wymogu zajmowania 1/8 ekranu przez osobę tłumaczącą. Ponadto mówiono, że podczas konferencji prasowych, komunikatów urzędniczych, tłumacz/czka zwykle była oddalona od osoby mówiącej, podczas gdy powinna być najlepiej obok nadawcy. Jest to szczególnie ważne w sytuacji gdy np. referującymi są dwie osoby. Warto by tłumacz/ka stał/a pomiędzy tymi osobami.

- Zwracano uwagę, że najlepszym rozwiązaniem jest jeśli wybrane programy, a może i stacje telewizyjne, są całkowicie przygotowywane w języku migowym, i gdzie dziennikarzami są same osoby Głuche.
- Wspominano także, że wciąż brakuje napisów w programach informacyjnych, co jest szczególnie ważne dla osób niesłyszących i słabosłyszących, nieznających PJM.
- Internet pozostawał ważnym źródłem informacji o koronawirusie dla osób g/Głuchych. Szukano wiadomości na dedykowanych osobom Głuchym stronach na FB. Niektórzy zauważali, że zagraniczne media – szwedzkie, czeskie – były/są zdecydowanie bardziej dostępne dla osób niesłyszących. Także znający inne języki migowe – np. ASL – mogły poszukiwać informacji w zagranicznych serwisach, jest to jednak sytuacja wcale nie powszechna.
- Sytuacja kryzysowa – sytuacja pandemii, weryfikowała jak wygląda na co dzień dostęp do informacji dla wszystkich, w tym dla Głuchych, w Polsce. Skoro w kryzysie jest kiepsko, to co dopiero w normalnej sytuacji? – pytali uczestnicy spotkania. Mówiono o braku standardów i nawyków. Tłumacz powinien być ZAWSZE, a skoro nie ma go w relacjach i serwisach informacyjnych w mediach komercyjnych, nie można się spodziewać, że w sytuacjach nadzwyczajnych, automatycznie pojawią się tłumaczenia. Duża praca jaką wykonały osoby Głuche i reprezentujące je organizacje (pisząc petycje i monitorując sprawę), może być szybko zaprzepaszczona, jeśli nie można aktualnie powołać się na istniejące regulacje i przepisy prawa, lub wiedza o nich nie jest rozpowszechniona i egzekwowana.
- Uczestnicy i uczestniczki spotkania sygnalizowali, że w sytuacji ograniczonego dostępu do informacji – niemożliwości ich weryfikacji w innych źródłach – często istnieje ryzyko operowania nieprawdziwymi informacjami (tzw. „fake news-y”).

II. Potrzeba samodzielności – jest niezwykle ważne dla wielu osób Głuchych. Niektórzy chcieliby nie musieć korzystać z pomocy tłumacza PJM. W sytuacji pandemii i konieczności korzystania ze służby zdrowia w formie „teleporady”, nie ma takiej możliwości. Realizowane były/są tylko połączenia telefoniczne (teleporady muszą być z udziałem tłumacza PJM zdalnego). Czasami osoby

Głuche chcą pozostać samodzielne/niezależne, porozumiewać się pisząc np. na telefonie, tymczasem nie ma możliwości by ominąć konieczność angażowania tłumacza. Informowali o wymogu podawania podczas kontaktu z lekarzem numeru tel. do tłumacza PJM. Lekarz telefonuje do tłumacza, a tamten dopiero do pacjenta.

III. Edukacja i świadomość społeczna wśród urzędników miejskich jest niewystarczająca i wymaga dodatkowej pracy. Osoby Głuche i słabosłyszące informowały, że najbardziej negatywnie w kontekście ich społecznego funkcjonowania oceniają poziom edukacji, wiedzy o ich środowisku. Istniejące stereotypy o osobach Głuchych (np. ten, że **wszyscy** znają język polski, potrafią czytać ze zrozumieniem ten język), lęk przed innością i brak kontaktu z przedstawicielami tej mniejszości, sprawiają, że bardzo często osoby słyszące nie wiedzą jak się zachować, jak pomóc, do jakich narzędzi się odwołać. Potrzeba edukacji o kulturze osób Głuchych jest postulatem często powtarzanym w ramach dyskusji. Komunikacja i język (tłumaczenia na PJM) są bardzo ważne, jednak jeszcze ważniejsza jest edukacja o osobach Głuchych. Wpływa ona na wyobraźnię i nastawienie.

Inne kwestie, na które zwracali uwagę rozmówcy w kontekście dyskusji o „sytuacjach kryzysowych” i pandemii:

- Reguły sanitarne – obowiązek maseczek w urzędach, sklepach, etc. i trudność w komunikacji jeszcze większa. Niemożność czytania z ruchu warg. Lepsze przyłbice, albo maseczki przezroczyste.
- Praca zdalna w pandemii dla osób głuchych niemal niedostępna / utrata pracy przez osoby Głuche w pandemii była bardziej prawdopodobna. Pandemia – zdaniem niektórych osób - bywała wytłumaczeniem do zwolnień, na początku osób Głuchych. Osobom słyszącym łatwiej jest ponownie znaleźć pracę, osobom Głuchym o wiele trudniej.
- Wewnętrzne zróżnicowanie grupy Głuchych (znające PJM, wykształcenie, wiek, status ekonomiczny – te wszystkie zmienne mają wpływ na zróżnicowane potrzeby osób g/Głuchych). Dostęp do zdalnej edukacji (wymóg korzystania



z laptopów/komputerów) jest trudniejszy dla osób o niskim statusie ekonomicznym, a często zdarza się, że są to jednocześnie osoby Głuche.

## REKOMENDACJE

Trudno oddzielić rekomendacje dla Miasta od tych dla administracji rządowej/centralnej: np. wskazywanie na to, że język migowy powinien być uznany za język urzędowy. Wszyscy byliby zobligowani do jego stosowania, byłyby odpowiednie procedury.

1. Telewizja publiczna – całodobowo tłumacz (7/24). Tłumacz PJM plus napisy
2. Całodobowy dostęp do tłumaczy w służbie zdrowia, lotnisku, PKP – dostęp do tłumaczy online, możliwość szybkiego połączenia przy wykorzystaniu tabletów/ekranów będących w dyspozycji biur obsługi klienta/kas
3. Wysyłanie smsowych powiadomień – Alerty RCB (Rządowe Centrum Bezpieczeństwa) – w których znajdowałby się link do filmiku, na którym byłoby tłumaczenie na PJM. Sprawdzenie, czy dociera do wszystkich, bo niektórzy tego nie otrzymują.
4. Kwestia rejestru osób, które mogą potrzebować tych alertów. Korzystanie z nich i informowanie nie tylko w tematach: pogoda czy wybory. Należy umożliwić samodzielne zgłaszanie się do bazy. Osoby zapisane do takiego alertu mogłyby otrzymywać powiadomienia o ważnych regulacjach, przepisach, ustaleniach, sytuacjach kryzysowych.
5. Uwzględnienie sytuacji osób Głuchych – formy wsparcia dla tej grupy, która traci pracę – w kolejnych tarczach antykryzysowych. Czyli pogłębienie tematu.
6. Kwestia edukacji zdalnej dla osób Głuchych – wymaga to szczególnej uwagi. Uczelnie wyższe – webinaria – np., zapomniały o tłumaczeniu PJM. Temat ten powinien być uwspólniony i jakoś uregulowany – tłumaczenia na PJM automatycznie obligatoryjne
7. Osoby publiczne – koniecznie tłumacz PJM – obok, w kadrze
8. Warszawa powinna mieć też swój/lokalny system Alertów. Wysyłka do mieszkańców informacji o sytuacjach kryzysowych, np. alerty bombowe, lub o awariach wodociągów, gazowych, etc.
9. Straż Miejska (nr 986) nie ma tłumacza PJM. Należy je wprowadzić

10. Brak jednego miejsca (w internecie), gdzie mogłyby się pojawiać wszystkie najbardziej aktualne informacje dla osób Głuchych. Brak koordynacji. Potrzebna centralizacja
11. Brak konsultacji! Na każdym poziomie powinny być konsultacje z osobami Głuchymi.
12. Zespół ekspertów w UM, kompetentnych także w tematach kryzysowych, powinien w swoim składzie mieć na stałe pracujące osoby Głuche
13. Nie można składać wniosków do UM w PJM (wszystko musi być pisemnie). Należy to zmienić
14. Brak szkoleń dla pracowników UM. Obsługa klientów Głuchych jest dla większości osób zatrudnionych w Urzędzie, wielką niewiadomą. Należy szkolić stale i systematycznie pracowników i pracownice UM nt. kultury osób Głuchych
15. Formularze/wnioski w UM są wyłącznie w języku polskim – brakuje tłumaczenia na PJM. Należy poszukać odpowiednich rozwiązań
16. Powinien istnieć wewnętrzny rejestr (do którego można się zgłaszać dobrowolnie) o mieszkańcach z niepełnosprawnościami, tak by służby np. straż pożarna, w razie ewakuacji mogły wiedzieć gdzie są mieszkańcy Głusi lub z dysfunkcją wzroku
17. NAPISY dla osób niesłyszących, ale nie znających PJM. Uniwersalność tego rozwiązania może być pomocna np. osobom starszym, tracącym słuch. Dotyczy tablic informacyjnych, urzędów, instytucji publicznych.
18. Głusi postulują uznanie tłumacza PJM za jeden z zawodów, wówczas istniałby wymóg certyfikowania

### **3) SŁUŻBA ZDROWIA**

Temat korzystania ze służby zdrowia w Warszawie, barier i trudności z tym związanych, w sposób naturalny łączył się mocno także z tematem poprzednim, a dotyczącym sytuacji kryzysowych i pandemii covid-19. Poniżej przedstawione zostały najważniejsze wątki oraz najczęściej pojawiające się głosy i uwagi pogrupowane w kilka kategorii problemowych.

## TŁUMACZ

Kwestie związane z koniecznością porozumienia się z personelem medycznym są jednymi z najbardziej kluczowych, a zatem temat tłumaczenia na język migowy pojawiał się często.

- Zauważono problem/korelację pomiędzy dostępem do tłumaczy PJM a wielkością miejscowości, w której się mieszka (centrum: Warszawa a peryferia)
- Problem odpłatności za tłumaczenie. Kto powinien je zapewnić? Służba zdrowia, czy pacjent?
- Procedura związana z możliwością skorzystania z dofinansowania do tłumacza jest, zdaniem rozmówców bardzo skomplikowana i trzeba ją wykonać z dużym wyprzedzeniem. Uzyskanie dofinansowania na tłumacza „ad hoc” jest niemożliwe. WCPR (Warszawskie Centrum Pomocy Rodzinie) <https://wcpr.pl/nasze-uslugi/osoby-niepelnosprawne/dofinansowania-dla-osob-niepelnosprawnych> – zdaniem rozmówców uznaniowo podejmuje decyzje o przyznaniu środków na tłumacza. Ponadto wielu Głuchych nie wie, że można się o takie wsparcie zgłaszać. Brak poprawnej informacji/dystrybucji wiadomości.
- Jeden z rozmówców sugerował by powstało centrum tłumaczy PJM, dostępne na telefonie, i dedykowane całkowicie kwestiom zdrowotnym/medycznym. Zasygnalizowano jednocześnie, że rozwiązanie to może być problematyczne w przypadku osób starszych (niekorzystanie ze smartfona, mały ekran, technologia, etc.)
- Wiele placówek służby zdrowia nie wie, że mają wykupione usługi tłumaczenia (zdalnego) PJM. Wolą nie posługiwać się nowymi technologiami, brakuje szkoleń, wiedzy. „Karteczkują” a nie korzystają z usługi tłumaczenia zdalnego. Dyrekcja wykupuje usługę bez odpowiedniego przeszkolenia pracowników rejestracji.

## REJESTRACJA

- Niestety bardzo często osoby Głuche i słabosłyszące doświadczają tzw. „głuchego telefonu”. Lekarze, pielęgniarki dzwoniący do osób Głuchych (w tym starszych) z informacją o odłożonych zabiegach, zamiast wysyłać smsy – choć takie wskazanie pozostawiali.

- Podczas rejestracji do lekarza, jest prymat połączeń telefonicznych/głosowych nad mejlowymi i smsowymi. Nie jest to dla osób Głuchych dogodny sposób nawiązywania kontaktu.
- Tylko prywatne lecznice dają możliwość zapisywania się przez Internet, większość ma telefoniczną rejestrację, co jest dużym utrudnieniem. Nie pozwala to na pełną samodzielność, wymusza korzystanie ze wsparcia/pomocy. Prywatny system zdrowia w większości daje taką możliwość, jednak w czasie pandemii nadal „wizyta” oznacza teleporadę, którą i tak trzeba odbywać już telefonicznie (głosowo).

## KONSULTACJA LEKARSKA

- Prywatna służba zdrowia oferuje wyższy standard obsługi (mniej instrumentalny i bezosobowy), jednak trzeba płacić nie tylko za wizytę, ale także za tłumacza. Lepsze jest jednak podejście lekarzy. Pacjenci są lepiej traktowani – państwowa służba zdrowia jest „ekspresowa” i charakteryzuje ją często mało sympatyczna obsługa. Jeśli lekarze widzą, że muszą posługiwać się kartkami pisząc wiadomości do pacjenta, to wizyta często przyjmuje bardzo szybką i niedbałą formułę. Obecność tłumacza PJM zmienia nieco stosunek do pacjenta (tak jakby był świadek).
- Gdy jest nagła sytuacja wymagająca interwencji lekarskiej to nie wiadomo co zrobić, jak zawiadomić służby. Są aplikacje mobilne – ALARM 112, <https://www.gov.pl/web/numer-alarmowy-112/aplikacja-moblina-alarm112> ale wielu Głuchych nie zna tych narzędzi. Nie są też doskonałe – można wezwać pogotowie przez tę aplikację, ale brakuje potwierdzenia. Telefonicznie dyspozytor udziela również głosowej informacji jak pomóc potrzebującej osobie, natomiast osoby Głuche są z tego wykluczone.
- W kontekście komunikacji i samodzielności wizyty, prostsza jest konsultacja z lekarzem pierwszego kontaktu (podstawowa opieka medyczna), trudniej z lekarzami specjalistami, kiedy problem jest bardziej zawiły, wówczas konieczna jest pomoc tłumacza
- W publicznych ZOZ-ach nie wiadomo kto jest wzywany do gabinetu. Tłoczno w poczekalni, wzywanie numerkami – osoba Głucha, niesłysząca jest zdezorien-

towana – wszelkie przesunięcia/ zmiany nie są komunikowane w sposób zrozumiały

- Brak wykształcenia pracowników służby zdrowia, w przypadku korzystania z pomocy rodziny, lekarze mówią do osób towarzyszących. Trafia informacja bardzo skrócona, zubożona. Kwestia tajemnicy choroby. W Polsce mimo zakazu takich tłumaczeń, omija się go często w praktyce. Rodzice głusi zabierają słyszące dzieci (do 16 roku życia) do lekarzy
- Przyłbice zamiast maseczek zasłaniających usta – rekomendacja dla personelu medycznego
- Problem z psychologami. W Warszawie jest 1, który dodatkowo uświadamia innych lekarzy-laryngologów, jak pracować z osobami Głuchymi (np. by nie wymuszać implantowania)
- W przypadku psychologów problemy z tajemnicą informacji (tłumacze PJM), brak zaufania. Dlatego wiele osób Głuchych nie chodzi do psychologa (nawet gdy trafi się Głuchy psycholog), w obawie, że jego problemy zostaną przekazane dalej. Psycholog musi znać kulturę osób Głuchych, bez tego nawet znajomość PJM, tłumaczenie nie pomoże. Musi „czuć” środowisko, wiedzieć z czego wynikają te problemy. W Warszawie jest 1 osoba – słabosłyszcząca – która jest psychologiem. Ale kolejki są nawet na rok. Nie jest Głucha – więc nie jest częścią tego środowiska, ale mając Głuchych rodziców, zna PJM
- Trudności w korzystaniu z usług lekarzy specjalistów, zwłaszcza gdy problem dotyczy kwestii intymnych: ginekologia, proktologia, urologia, etc., np. bariera wstydu. Czasami prosi się osoby słyszące o napisanie na kartce problemu
- Czat jako opcja do konsultacji z lekarzami (zdalnych), dla tych, którzy są Głusi ale znają dobrze język polski. Daje opcję samodzielności. Powinien być taki wybór. To jest także właściwa opcja dla osób, które nie słyszą, albo słabo słyszą ale nie znają PJM.

## EDUKACJA

- Na uniwersytetach medycznych – jest tylko „liźnięcie” podstaw PJM. Zamiast nauczania języka, powinien być nacisk na opowieść o kulturze głuchych, potrzebach, nawykach/zwyczajach. Czyli praca nad uwrażliwianiem przyszłych

medyków. Niewiedza – „przecież potrafią czytać!” – mówią lekarze – wespół z obawami osób Głuchych, skutkują często rezygnacją z konsultacji lekarskiej. Informacje na karteczkach, które niekoniecznie są czytelne, Głusi niekoniecznie rozumieją.

- Dopytywanie o implanty jest zdaniem jednego z rozmówców naruszeniem jego prywatności. On nie pyta innych osób dlaczego nie leczą swojej otyłości
- Osoby g/Głuche potwierdzają, że ich satysfakcja z obsługi w sytuacjach medycznych (jakość wizyty, skuteczność, załatwienie problemu) zależy od osoby/od człowieka, z którym mają kontakt. Czynnikiem ludzki jest decydujący. Obecność choćby jednej osoby w zespole, która ma wiedzę (niekoniecznie oznacza to znajomość PJM) na temat kultury osób Głuchych bardzo wiele zmienia. Staje się rzecznikiem tematu dostępności (**postulat: osoby ds. dostępności w poszczególnych komórkach/oddziałach szpitalnych, jednostkach zdrowia**).

## BAZY INFORMACJI

- Miasto Warszawa nie stworzyło ani nie koordynuje bazy ośrodków zdrowia/lekarzy „przyjaznych osobom g/Głuchym” (czegoś na podobiznę akcji „Gazety Wyborczej” – „Rodzić po ludzku”). Przynajmniej takiej wiedzy nie ma wśród rozmówców
- Brak jakiegoś spójnego, jednego systemu informacji o szpitalach, przychodniach, w których jest dostępny tłumacz PJM. Brak koordynacji.
- ”Kulawa Warszawa” dystrybuuje informacje, ale tylko o przyjaznych, dobrych miejscach dla Głuchych kobiet w kontekście ginekologii. Sami Głusi pocztą pantoflową przekazują sobie info o tym, które miejsca: mają przyjazną rejestrację i czy można zapisać się przez internet, czy lekarz wyraźnie mówi i czy jest otwarty.  
<https://www.kulawawarszawa.pl/przychodzi-baba-do-lekarza/>

Badania przywołane przez jednego z rozmówców podają, że brak dostępu do informacji (nieznajomość języka fonicznego) w sytuacjach kryzysowych, w tym dotyczących zdrowia, sprawia, że osoby Głuche krócej żyją: brak edukacji seksualnej (HIV/Aids),

zdrowotnej, psychologicznej. Także trudniejszy dostęp do informacji (gdy osoba ma niskie kapitały, jest też trudniej dotrzeć do wiedzy, dopytać, odszukać).

## 4) TRANSPORT PUBLICZNY

Temat funkcjonowania transportu publicznego w mieście Warszawa, nie budził już tak dużych emocji, jak dwie poprzednie kwestie. Rozmówcy zdawali się zgadzać, że korzystanie z komunikacji zbiorowej w mieście stołecznym nie przysparza im większych kłopotów, jednak i tutaj wskazano na momenty, w których osoby g/Głuche w związku z trudnościami w słyszeniu mogą napotykać sytuacje, które wpływają negatywnie na ich komfort podróżowania po mieście. Także tutaj koncentrowały się one wokół niewystarczającej informacji, jej braku lub niedostosowaniu do potrzeb osób z dysfunkcją słuchu. Poniżej przedstawiono kilka najważniejszych komentarzy/uwag zgłoszonych przez uczestników i uczestniczki spotkania.

### AWARIE

- Nadzwyczajne kłopoty techniczne w funkcjonowaniu transportu przysparzają największej trudności osobom g/Głuchym. Wciąż kuleje informowanie o awariach pojazdów, w taki sposób by pasażerowie niesłyszący mogli szybko dowiedzieć się o przyczynach postoju lub przerwie w podróży. Głusi informowali, że w takich sytuacjach zwykle dowiadują się o problemie obserwując reakcje i zachowania słyszących współpasażerów. W metrze dodatkowo, w momencie ewakuacji metra nie ma informacji świetlnych, tekstowych; są zaledwie głosowe.
- Nadzór ruchu powinien być przygotowany na informowanie pasażerów również z niepełnosprawnościami sensorycznymi. Warto pochylić się nad tym tematem i opracować rozwiązania bazujące nie tylko na komunikatach głosowych, ale także operujących tekstem na ekranach przystankowych lub komunikatach wideo (np. na ekranach w metrze i pojazdach – komunikaty w PJM, przygotowane wcześniej na różne okoliczności)
- Dobry przykład: Szwecja. Komunikaty o zmianach są umieszczane b. szybko również w formie tekstu

## **INFORMACJA/OZNAKOWANIE**

- Planowane zamknięcia/wyłączenia pojawiają się na tablicach, ale gdy sytuacja jest nagła, nieplanowana, to tych informacji niestety brakuje
- komunikaty o opóźnieniach są najczęściej głosowe, brakuje komunikatów w formie napisów. Podobnie info o zmianach peronów (pociągi, SKM, WKD)
- Metro powinno być lepiej oznakowane, specjalne oświetlenie, napisy – kierunki (w szkołach dla Głuchych różne oświetlenie informuje np. o przerwach). Ewakuacje powinny być sygnalizowane także wizualnie – sygnały świetlne
- Nie widać w pojazdach oświetlenia sygnalizującego zamykanie się drzwi
- komunikacja jest bezpłatna dla Głuchych w Warszawie, jednak są różne przepisy w różnych miastach. Ujednoczenie tych zapisów byłoby wskazane i pomogłoby uniknąć niepotrzebnych nieporozumień podczas podróży do innych miejscowości.

## **5) UCZESTNICTWO W KULTURZE A OSOBY GŁUCHE I SŁABOSŁYSZĄCE**

Dyskusja na ten temat była bardzo żywiołowa i wywołała wiele emocji wśród uczestniczących osób. Sporo trudności przyniosła prośba by podawać dobre, warszawskie przykłady instytucji i inicjatyw otwartych na potrzeby tego środowiska (wyjątek od reguły stanowiły tutaj Fundacja Kultury Bez Barrier oraz niektóre muzea i galerie sztuki współczesnej). Poniżej przedstawiono najważniejsze głosy/wątki pokategoryzowane w kilku grupach problemowych.

### **GŁUSI – UCZESTNICTWO W KULTURZE**

Jedna z ważnych uwag/refleksji, którą podzielono się w trakcie dyskusji dotyczyła genezy niskiego zainteresowania uczestnictwem osób Głuchych w instytucjonalnej kulturze (czyli tej wąsko rozumianej, poza-domowej, nie prywatnej). Wskazywano na brak przygotowania i odpowiedniej edukacji kulturowej osób Głuchych. Wykluczanie



z uczestnictwa w większościowej kulturze oraz podprogowe anihilowanie tego typu potrzeb rozpoczynało się dla wielu osób już w okresie dziecięcym. Systemowe zaniedbania, często przyjmujące formę internalizowania nieprawdziwych stereotypów i uproszczeń, polegających na przypisywaniu osobom Głuchym charakterystyki osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi, skutkowały także tym, że szereg osób Głuchych samowykluczyło się z tego typu doświadczeń. To się stopniowo zmienia, także dzięki aktywności organizacji i inicjatyw sektora pozarządowego. Wymieniano w tym miejscu m.in. Fundację Kultury Bez Barrier. Stajemy zatem przed ważną i długą, procesową pracą wyrabiania w osobach Głuchych nawyku korzystania z kultury, który ma szansę się udać TYLKO jeśli powstaną ułatwienia i udogodnienia dla osób Głuchych, z jednej strony związane z odbiorem i współtworzeniem kultury instytucjonalnej powstającej w dyskursie większościowym (osób słyszących), a z drugiej, sprzyjające powstawaniu i rozwijaniu inicjatyw społeczno-kulturowych tworzonych przez osoby g/Głuche dla g/Głuchych (z opcją uczestnictwa w niej osób słyszących).

Wiele trudności związanych z uczestnictwem w wydarzeniach kulturalnych, oprócz trudności krótko zarysowanych powyżej, może mieć także bardziej ogólny charakter, charakterystyczny dla całej populacji osób mieszkających w Polsce. Dotyczy to np. kwestii niezrozumienia sztuki (w tym sztuki współczesnej), które można tłumaczyć m.in. bardzo podstawowym poziomem edukacji do sztuki/poprzez sztukę. Głusi szczególnie pomijani są w tym aspekcie edukacji kulturowej.

#### **Inne uwagi:**

- Głusi preferują raczej grupowe wyjścia na wydarzenia kulturalne, rzadziej robią to indywidualnie. Jest to także związane z tym, że gdy już jakieś wydarzenie jest dostępne dla osób niesłyszących lub słabosłyszących, staje się ono środowiskowym wydarzeniem, na które stawiają się całe grupy osób g/Głuchych
- Istnieje przekonanie, że Głusi wolą darmowe wydarzenia. W samym środowisku nie ma co do tego złożenia pełnej zgody. Przez wiele lat Głusi byli wykluczeni z doświadczenia regularnego uczestniczenia w kulturze, gdy taka sytuacja już się wydarzała przyjmowała ona formułę święta/niezwykłości/celebry – właśnie nieodpłatnej. Fakt darmowości miał być jednym z ważniejszych argumentów dla

nich nakłaniających do uczestnictwa. Nie ma zatem nawyku korzystania z kultury, gdzie uzasadnienie obecności byłoby wewnętrzne, a nie zewnętrzne. By to się zmieniło, musi być cały czas zachęta. Dla Głuchych uczestnictwo w kulturze nadal nie jest czymś oczywistym. Trzeba ten nawyk wypracować i pracować na rzecz, jak największej dostępności kultury

- Jako dobry przykład podano szkołę na ul. Łuckiej (Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Głuchych. Przystanek Łucka). Można rozważyć by powstające tam klasy miały ścieżkę „edukacja kulturowa”. Wskazywano na wagę uczestnictwa w kulturze, tworzenie kultury Głuchych i szkolenia Głuchych edukatorów kulturalnych.

## **OSOBY GŁUCHE – PRACOWNICY INSTYTUCJI KULTURY + KULTURA TWORZONA PRZEZ GŁUCHYCH**

Jedną z najważniejszych rzeczy, o której dyskutowano dotyczyła konieczności by coraz więcej osób g/Głuchych pracowało w instytucjach kultury jako pracownicy programowi/edukatorzy. Jest to najlepszy sposób by docierać z ofertą do zainteresowanych osób żyjących z dysfunkcją słuchu oraz przekonywać je do wzięcia udziału w tym lub innym wydarzeniu. Dodatkowo wpływa to pozytywnie na rozwój takiej instytucji, uwrażliwia ją i edukuje – sprawia, że staje się instytucją bardziej dostępną i otwartą.

Niemniej istotne jest tworzenie przestrzeni do powstawania inicjatyw i działań kulturalnych tworzonych przez same osoby g/Głuche, i które są skierowane głównie do osób niesłyszących i słabosłyszących, choć dających możliwość uczestnictwa także zainteresowanym osobom słyszącym (znającym PJM lub korzystającym w jakiejś formie z tłumaczenia na język foniczny).

- Pojawił się **postulat by Miasto pomogło w stworzeniu centrum kultury/ inicjatywy teatralnej tworzonej przez Głuchych**. Z opcją tłumaczenia na język foniczny. Jako dobre przykłady podawano inicjatywy z Paryża i Norwegii - teatry tworzone przez Głuchych aktorów. Odnośnie do przykładu teatralnego, wskazywano, że nawet najlepszy tłumacz, może przekazać tylko sceniczny dialog, ale nie przekaże emocji, zdenerwowania, gry. Najlepsi są zatem Głusi aktorzy.

- Instytucje kultury powinny zatrudniać na etacie g/Głuchych i słabosłyszących edukatorów (edukator słyszący korzystający z tłumacza nie ma możliwości tak rozpoznać grupę, jej poziom, zainteresowania, etc. – tak jak Głuchy edukator. Jest to sytuacja mało interaktywna).

## OFERTA KULTURALNA INSTYTUCJI... CZY DOSTĘPNA DLA GŁUCHYCH?

Głusi podzielili się swoimi uwagami na temat dostępności warszawskich instytucji kultury.

- Teatr jest generalnie dziedziną sztuki niezrozumiałą dla Głuchych bez tłumaczenia na PJM. Teatr Wielki, TR Warszawa, Teatr na Woli – jako jedne z nielicznych starają się w jakiś sposób reagować na tę potrzebę.
- Gdy pojawiają się teatry, które oferują napisy dla osób g/Głuchych, to często zapomina się o ich komfortowym usytuowaniu. Zwykle są za wysoko – „odklejone” od akcji, od aktorów
- Warto zadbać, by przed wizytą w teatrze, dostępne były podczas rezerwacji/zakupu biletów informacje, które miejsca wybrać najlepiej jeśli jest się Głuchym. Powinno to być oznaczone, by ułatwić odbiór osobom Głuchym. Im większa scena – tym trudniej. Mała scena – łatwiej z napisami
- Pracownicy techniczni powinni sprawdzać ustawienia świateł przed spektaklem, również pod kątem widoczności napisów (np. światło bywa tak ustawione, że nie widać napisów dla Głuchych). Reżyserowie nie godzą się czasami na tłumacza PJM, bo burzy to ich zdaniem koncepcję sceny.
- Rekomendowani są tłumacze „cieniowi” w teatrze. Każdy aktor/aktorka ma swojego tłumacza na PJM
- Fundacja Kultury Bez Barrier – gdy otrzymują dofinansowanie to organizowane są przedstawienia teatralne dla Głuchych, z tłumaczeniem na PJM
- Zwrócono uwagę, że ważne jest jednak, by nie organizować wydarzeń „specjalnych”, czyli takich, na które zapraszane są tylko osoby niesłyszące. Nie warto separować od siebie różnej publiczności, zamiast tego warto zabiegać o stałe napisy/tłumaczenie na PJM. Nie ma to być kultura „specjalna”/wydzielona dla Głuchych.

- Chwalono, że w niektórych muzeach dostępne są tablety z wgranym o prowadzaniem dla Głuchych. Trzeba je jednak stale serwisować, sprawdzać jakość nagranych plików wideo, prędkość odtwarzania. Przy tej okazji pojawił się postulat by nie tylko wystawy stałe, ale także takie które są czasowe, miały nagrane o prowadzania w PJM
- Pracownicy niektórych instytucji kultury nie wiedzą, że np. mają narzędzia dla osób głuchych (tablety np.). Najważniejsze jednak jest to, że pracownicy nie są wyedukowani jak obsługiwać klienta g/Głuchego.
- Niestety nie ma praktyki zapraszania osób Głuchych do testowania „produkcji kulturalnych”, przedstawień, wystaw, etc. pod kątem dostępności rozwiązań dla osób słabosłyszących/niesłyszących
- Przypominano wielokrotnie, że polskie filmy są paradoksalnie najbardziej niedostępne dla Głuchych. W kinach wyświetla się je zarówno bez tłumaczy PJM, jak i bez napisów. Dopiero gdy Fundacja Kultury Bez Barrier robi napisy to jest taka możliwość (jest to jednak punktowe/eventowe działanie. Taka praktyka – pokazywanie seansów z napisami i tłumaczeniem PJM polskich produkcji – powinno być na stałe wpisane do kinowego repertuaru). Jeden z uczestników spotkania powiedział: „Chciałbym przed śmiercią zobaczyć w polskim kinie, polski film dostępny. Jestem polskim obywatelem, płacę podatki, idę też na PISF, a z tego nie mogę korzystać”
- Netflix podawano jako dobry przykład dystrybucji produkcji filmowych wyposażonych w napisy dla niesłyszących. Niestety nie każdy ma dostęp do tej platformy
- Zastanawiano się także, dlaczego nawet gdy filmy mają napisy dla osób Głuchych, nie wiedzieć dlaczego polskie kina/dystrybutorzy posługują się kopiami bez napisów. Tylko specjalne pokazy je czasami mają. Są tworzone oddzielne sytuacje, jakby nie mogło to być normą/regułą. PISF (Polski Instytut Sztuki Filmowej) nie wymaga i nie egzekwuje by filmy miały napisy i były z nimi wyświetlane).

## **TŁUMACZE PJM**

- Mała liczba instytucji kultury w Warszawie, w których dostępne są o prowadzania z tłumaczem PJM (jeden z uczestniczących w rozmowie mężczyzn na ok 70

znajduje zaledwie cztery organizacje, które oferują taką usługę – Narodowa Galeria Sztuki Zachęta, Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Muzeum Narodowe, Centrum Sztuki Współczesnej – Zamek Ujazdowski). Są to raczej muzea związane ze sztuką, a zatem operujące językiem awangardowym i starające się realizować postulaty nowego instytucjonalizmu (nawołującego do powstawania instytucji publicznych otwartych, użytecznych i dostępnych). Dobrym przykładem jest także Muzeum Historii Żydów Polskich - POLIN.

- Tłumacze PJM w kulturze, w sztuce – to nie jest prosta sprawa. Ważne jest by to były osoby znające specyfikę sztuki. Tymczasem tłumacze PJM bywają za mało selektywni wobec zleceń, biorą „wszystko”, bez przygotowania kierunkowego.

## **INFORMACJA O WYDARZENIACH WŚRÓD OSÓB GŁUCHYCH**

- Fundacja Kultury Bez Barrier intensywnie działa na rzecz upowszechniania uczestnictwa w kulturze wśród osób z niepełnosprawnościami, w tym wśród osób g/Głuchych. Rozsyłają m.in. specjalnego newslettera
- Głusi najchętniej pojawiają się na wydarzeniach, które są (współ)tworzone przez g/Głuchych, a także, w których zatrudnieni są edukatorzy/edukatorki z dysfunkcją słuchu. Osoby takie często same przygotowują reklamy w PJM i potem „poczta pantoflową” to się rozchodzi wśród środowiska Głuchych. Wrzucenie na FB nie jest wystarczające, dopiero wrzucenie na własnego walla osoby Głuchej, ma szansę się potem rozejść po innych osobach ze środowiska Głuchych. Kluczowe jest zatem trafienie do osoby znanej w środowisku Głuchych

## **WSPÓŁPRACA Z URZĘDEM MIASTA W KONTEKŚCIE KULTURY**

- Jeden z rozmówców podaje przykłady starań nawiązania współpracy z Miastem. Idzie to bardzo topornie. Powoli Głusi się organizują. Ważne jest wywieranie nacisku, stałe, konsekwentne, jednak generalna refleksja uczestniczących w spotkaniu jest dość gorzka. Zastanawiano się, czy jest w UM chociażby jeden urzędnik, który zna specyfikę środowiska Głuchych? Rozmówca uważa, że nie.

Jego zdaniem osoby Głuche są traktowane, jak „niepełnosprawni”, których można jedynie posyłać na Warsztaty Terapii Zajęciowej.

- Zdaniem obecnych osób, Miasto nie jest zainteresowane partnerską współpracą z inicjatywami Głuchych (jako przykład podawano historię stowarzyszenia – Grupa Artystów Głuchych <http://www.gag.art.pl/>). Ich inicjatywy są odrzucane w związku z niewiedzą i nieznajomością specyfiki kultury Głuchych. Nieznajomość ich potrzeb, posługiwanie się stereotypem, że Głusi to osoby z niepełnosprawnością intelektualną, uniemożliwia nawiązanie partnerskiej relacji
- Zebrani nie mieli wiedzy by Miasto badało potrzeby kulturalne osób g/Głuchych. Ani wcześniej, ani w trakcie pandemii. Nie wiadomo im także by warszawskie instytucje kultury jakoś szczególnie pochylały się nad tym tematem<sup>1</sup>. Brakuje systematycznego, konsekwentnego dialogu z osobami g/Głuchymi. Aktualizowanej diagnozy potrzeb, dystrybuowania zgromadzonej w ten sposób wiedzy oraz projektowego wyciągania z nich wniosków i próby implementacji rekomendacji.

## PANDEMIA I KULTURA

Kilka uwag w trakcie spotkania poświęconego uczestnictwu w kulturze osób g/Głuchych odnosiło się do sytuacji pandemii. Obecni wspominali, że choć w tym czasie była dostępna mnogość wydarzeń kulturalnych przeniesionych do internetu, to jednak niewiele było dostosowanych do potrzeb osób g/Głuchych (PJM, napisy)<sup>2</sup>. Nie wyczuwało się jednak jakiegoś szczególnego niezadowolenia w związku z tym faktem. Można je powiązać z informacjami przedstawionymi na początku tego podrozdziału, mówiącego o funkcjonującym samowykluczeniu wielu osób g/Głuchych z aktywności kulturalnych. Z dobrych doświadczeń wspomniano, że przed pandemią nie było wiedzy

---

<sup>1</sup> Znane jest jedno badanie zlecone przez Małopolski Instytut Kultury, jednak sami rozmówcy o nim nie wspominali. <https://www.nck.pl/badania/raporty/raport-glusi-i-slyszacy-otwarte-kultury-i-przestrzen-dialogu->, data dostępu: 17.09.2020

<sup>2</sup> Podobnie wyglądało to w innych miastach w Polsce. Badania poznańskiego sektora kultury w pandemii, przygotowane przez Centrum Praktyk Edukacyjnych w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu przynoszą więcej informacji na temat (nie)dostępności kultury powstającej w internecie. <https://www.poznan.pl/mim/wydzialkultury/badania-kultura-przyszlosci,p,53934.html>, data dostępu: 17.09.2020

o dostępności platformy do komunikacji ZOOM. Po jej wybuchu, to narzędzie stało się bardziej powszechne wśród g/Głuchych.

## ZAKONCZENIE/PODSUMOWANIE

Przygotowane przez Fundację Automatophone oraz Centrum Jasna 10, „Głuche czwartki” mają bardzo duży potencjał stworzenia przestrzeni dialogu i dyskusji o potrzebach osób niesłyszących i słabosłyszących – mieszkańców i mieszkanki Warszawy. Tworzenie platformy, na której w przyjaznej atmosferze można podzielić się swoimi obserwacjami, doświadczeniami związanymi z funkcjonowaniem/życiem w Warszawie (w odniesieniu do wielu sfer życia) jest działaniem dostrzeżonym przez niektórych rozmówców, jako szczególnie ważne w kontekście pomagania w nagłaśnianiu spraw i problemów osób g/Głuchych oraz wspierania facylitatorskiego i moderacyjnego, za sprawą których pewne kwestie mogą wybrzmieć i być uporządkowane. Sojusznictwo w tym sensie powinno oznaczać także wsparcie w kontaktach z Urzędem Miasta i innymi jednostkami i instytucjami, do których powinno się docierać z rekomendacjami i postulatami osób g/Głuchych. Warto przy tej okazji pamiętać o aspekcie integracyjnym, czyli umożliwianiu spotkania osób g/Głuchych i słyszących, wspólnego lobbowania i zabiegania o niezbędne zmiany (konieczność dostrzeżenia uniwersalności większości postulatów). Warto dalej kontynuować projekt „Głuchych czwartków”.

Przedstawione w tym raporcie skrótowe wnioski nie stanowią absolutnie skończonego i zamkniętego katalogu spraw. Podsumowania tego nie można/nie należy czytać jak w pełni poprawnego metodologicznie badania – zakres i forma podjętych rozmów nie pozwala na formułowanie generalizacji. Można jednak traktować ten dokument, jak przyczynek do dalszych działań (w tym o charakterze stricte badawczym) i projektów z osobami g/Głuchymi. Powinien również stanowić jeden z pretekstów do pogłębionej dyskusji z warszawskim Urzędem.

---

*Projekt współorganizowany przez Fundację Automatophone oraz Warszawską Świetlicę Krytyki Politycznej w ramach programu „Centrum Jasna” finansowanego ze środków Miasta Stołecznego Warszawy. Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura - Interwencje 2020”. Partner projektu: PZG Oddział Mazowiecki.*